Cena 20 gr.

Rok I. Warszawa, Poniedziałek 11 marca 1929 r. Nr. 32.

POLSKA

Redakcja i Administracja: Krak. Przedm. 71. Tel. Redakcji 503-59. Administracji 240-15. P.K.O. 19-119

Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

MEKSYK

Przedewszystkiem ustalmy niektóre fakta.

Od dłuższego czasu rządy w tym kraju sprawowała klika skupiona dookoła człowieka chorego, ambitnego, nieprzebierającego w środkach, jeśli chodzi o utrzymanie się przy władzy, przy wpływach. Klika ludzi małych, ciasnych umysłów, ciasnych dusz, klika pragnąca utwierdzić swe wpływy i panowanie kosztem chociażby wolności swego kraju. Powiedzieli sobie: my, albo nikt inny, i ściśle dotrzymywali tego zobowiązania wzajemnego między sobą.

Calles mógł był sprzedawać finansistom amerykańskim koncesje naftowe, mógł był parcelować państwo, jak tylko chciał i kiedy chciał, i nie było takiej siły, któraby była w stanie woli jego przeciwstawić się. Miał za nic parlament, za nic opinję publiczną. Wypowiedział walkę przeciw Kościołowi, jak przystało na prawowitego masona i wyznawcę doktryny lewicowego radykalizmu i w walce tej nie ustawał do ostatniej chwili, to jest do dni pierwszych marca.

Ostrzegano Callesa, ostrzegano jego klikę, że opinja meksykańska kiedyś wreszcie będzie miała dość tych eksperymentów, dość tej zabawy w państwo z nieprawdziwego zdarzenia, ale Calles ani jego klika nie słuchali. W kraju działo się coraz gorzej, rosło wzburzenie powszechne przeciwko uzurpatorom i gwałcicielom porządku wewnętrznego. Nikt jednak nie mógł przewidzieć w jaki sposób i kiedy skończy się panowanie Callesa i jego kliki. Sam Calles mimo widocznych objawów katastrofy gospodarczej, która zdawała się każdej chwili przygnieść kraj i zawisnąć nad całą jego przyszłością, nie bardzo się tem przejmował i w dalszym ciągu brnął w realizowaniu swego doktrynerstwa i ambitnych planów. A wrogowie Meksyku, patrzący łakomie na nieprzebrane bogactwa naturalne tego kraju, zacierali tylko ręce z ukontentowania, patrząc na zwiększające się z dniem każdym zamieszanie wewnętrzne, na rosnące pokłócenie w kraju, na słabnący z dniem każdym opór przeciw każdemu naciskowi z zewnątrz.

Aż wreszcie okazało się, że przebrała się miarka, że wezbrane uczucie wewnętrznego wzburzenia znaleźć musiało ujście w zdecydowanym i wyraźnym buncie opinji przeciwko ciemiężcom i uzurpatorom. Powstanie wybuchło w pierwszych dniach marca, a podłożem jego stał się antagonizm pomiędzy dwiema dotychczas współdziałającemi razem partjami politycznemi, mianowicie partją agrarną i robotniczemi związkami socjalistycznemi.

Rozłam pomiędzy temi stronnictwami zarysował się był już po zamordowaniu prezydenta Obregona w lipcu ubiegłego roku. Calles usiłował wówczas odpowiedzialność za morderstwo zrzucić na obóz katolicki, atoli pomimo tych wysiłków i pozostającej na jego usługach policji, nie udało się wykryć żadnego sprzysiężenia katolików przeciwko uzurpatorom. Natomiast okazało się, że głównym winowajcą zamachu był niejaki Morones, przewódca związków zawodowych socjalistycznych i przyjaciel Callesa, który skompromitowany musiał cichaczem uchodzić z kraju. Calles po tem wszystkiem nie mogący sięgać sam po władzę prezydenta postanowił przeprowadzić kandydaturę swego przyjaciela Porteza Gila, co też udało mu się terrorze wewnętrznym i nacisku administracji przeprowadzić. Prezydentem Meksyku został obrany Portez Gil, rządy zaś faktyczne w kraju i wpływ na jego losy pozostały w dalszym ciągu w ręku Callesa.

Położenie w Meksyku stało się nie do zniesienia, a ponieważ siły główne znajdowały się w ręku wojska, przeto i wojsko wzięło na siebie rolę sędziego w rozgrywającym się na terytorjum meksykańskiem procesie o władzę. Przewódcami powstania stali się w pierwszej linji jenerałowie: Jose Maria Aguirra i Manzo, a ośrodkami ruchu powstańczego miasta: Vera Cruz i Sonora. W ciągu krótkiego czasu pewna liczba stanów opowiedziała się za powstaniem i dzisiaj sytuacja przedstawia się tak, że wojna domowa w Meksyku rozgorzała właściwie w całej pełni.

Wybuch powstania — nie ulega wątpliwości — zaskoczył rząd meksykański. Nie spodziewał się ani Calles ani jego klika, że opinja publiczna w Meksyku zdobędzie się na odruch rozpaczy w postaci zdecydowanej rewolucji. Oficjalne czynniki zapewniają, że powstanie będzie rychło stłumione, rzeczywistość wszakże przedstawia się zgoła inaczej i wedle dochodzących wieści sądzić raczej należy, że panowanie tyranów meksykańskich zbliża się do swego tragicznego końca.

Nikt nie może uważać, że obecny rząd w Meksyku jest rządem legalnym. W Meksyku panuje nieustannie bezprawie i samowola. W tym stanie rzeczy każdy kto przedstawia siłę, może z równem powodzeniem, co i Calles sięgać po władzę. Nie należy się zatem łudzić, że powstanie w Meksyku w wypadku powodzenia całkowitego sprowadzi uspokojenie w kraju i zawróci państwo na drogi ładu i dobrobytu. To, co zaszczepił Calles i jego klika, długi niewątpliwie czas pozostawi po sobie ślady w życiu meksykańskiem. Dlatego też nie należy się spodziewać raptownych zmian na lepsze po rządach Callesa na wypadek, gdyby zostały one obalone obecnie w drodze rewolucji. Raczej trzeba się liczyć ze stanem dłuższego wrzenia w tym kraju.

N. N.

ZJAZD FASZYSTÓW W RZYMIE

RZYM. (PAT.). — Dzisiejszy, pierwszy po pięciu latach, Zjazd faszystowski w Rzymie miał przebieg bardzo uroczysty. Teatr opery królewskiej, w którym Zjazd się odbywał był przepełniony. Znalazło w nim miejsce około czterech tysięcy osób. Aby teatr mógł pomieścić tak wielką liczbę osób usunięto wszystkie krzesła zarówno z parteru, jak i z lóż, tak iż zebrani wysłuchali całej mowy Mussoliniego stojąc. Już od godz. 2-ej teatr zaczął się zapełniać, zaś o 3ej był przepełniony. Na zjazd zjechali z całych Włoch działacze faszystowscy, przedstawiciele wszystkich dziedzin życia publicznego. Na scenie za fotelem Mussoliniego zajęli miejsca członkowie Rządu, 40 członków Wielkiej Rady Faszystowskiej i 400 kandydatów na posłów do Parlamentu. Punktualnie o godz. 4-ej przybył Mussolini, powitany entuzjastycznemi okrzykami. Wygłosił on wielką, trwającą 40 minut mowę polityczną.

ROZWIĄZANIE ORGANIZ. POLITYCZNYCH W S.H.S.

BIAŁOGRÓD. (PAT.). — Akcja rządu likwidująca wszelkie organizacje i związki o charakterze politycznym odbywa się w dalszym ciągu Z dniem wczorajszym zarządzeniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych rozwiązane zostały organizacje Orjuna, Sznao i Chanao, t. j. jugosłowiańskie, serbskie i chorwackie narodowe związki młodzieży.

W MOSKWIE O TROCKIM

MOSKWA. (PAT.). — Po raz pierwszy od wyjazdu Trockiego prasa sowiecka wystąpiła z krytyką jego obecnej działalności. Kampanję rozpoczął wybitny działacz komunistyczny, Jarosławski, ogłaszając na łamach „Prawdy" obszerny artykuł pod ironicznym tytułem „Mr. Trocki na służbie burżuazji". W artykule tym Jarosławski szczegółowo omawia ostanie wystąpienia Trockiego w prasie burżuazyjnej, twierdząc, że Trocki całkowicie zaprzedał się kapitalistom i pisze to co mu każą.

„Targowo Promyszlennaja Gazeta" podaje obszerne streszczenie artykułu Jarosławskiego dodaje od siebie uwagę, że zesłanie Trockiego z politycznego punktu widzenia znalazło w całości usprawiedliwienie. Gazeta pisze:

— Dostawszy się do świata kapitalistycznego były komunista, a obecnie renegat i sprzedawczyk zdradził się ostatecznie. Już w pierwszych swych krokach na tej arenie Trocki okazał się politycznym bankrutem oraz politycznym nieboszczykiem.

W tem mniej więcej tonie omawiają działalność Trockiego również inne dzienniki sowieckie.

WALKI W CHINACH

PEKIN .(A.W.). — Według doniesień z Nankinu rząd tamtejszy przygotowuje się intensywnie do nowych kroków wojennych. W Ki - Jang - Si skoncentrowane zostały znaczne oddziały wojskowe w liczbie 150 tys. Gubernatorowie prowincyj południowo - zachodnich nie bez porozumienia z rządem nankińskim koncentrują również potężne siły do ewentualnej dywersji zbrojnej przeciwko rządowi mukdeńskiemu.

DEMONSTRACJA CZY ZAMACH

OSLO. (A.W.). — W jednej z sal zamku Oskarhall, zamieszkiwanym przez norweskiego następcę tronu znaleziono bombę wypełnioną dynamitem. Bombę bez wypadku usunięto. Wychodzące tu dzienniki wyrażają przekonanie, że szło tu raczej o demonstrację przeciw następcy tronu niż o rzeczywisty zamach.

DZIEŃ POLITYCZNY

W RZĄDZIE.

P. Premjer Bartel odbył wczoraj w południe dłuższą konferencję z nowomianowanym kierownikiem Ministerstwa Skarbu dr. Grodyńskim, po południu zaś został przyjęty przez p. Prezydenta na audjencji, która trwała dwie i pół godziny.

PRACE RZĄDU NAD PRAWEM BUDŻETOWEM.

Pełniący obowiązki Ministra Skarbu p. Grodyński, który jest jednym z głównych inicjatorów kodyfikacji prawa budżetowego, prowadzonej od dłuższego czasu, mimo objęcia kierownictwa Ministerstwa, nadal kontynuować będzie te prace.

KONGRES P. S. L. „WYZWOLENIE".

P. S. L. Wyzwolenie zwołuje w maju r b. wszechpolski kongres. Kongres zajmie się aktualnemi sprawami politycznemi, m. in. zagadnieniem wykonania reformy rolnej w Polsce.

PROPOZYCJA ODBYCIA OBRAD LIGI NARODÓW W STOLICY POLSKI.

W związku z propozycjami odbywania sesji Ligi Narodów nietylko w Genewie, ale i w innych stolicach europejskich, wyłonił się wśród czynników miarodajnych projekt zaproszenia członków Ligi do odbycia jednego z kolejnych posiedzeń Ligi Narodów w Warszawie. Zaproszenie takie zostałoby wystosowane do sekretarjatu Ligi Narodów.

Zjazd katolików abstynentów

KATOWICE. (A.W.). — Dnia 10-go b. m. odbył się w sali posiedzeń rady miejskiej w Katowicach walny zjazd delegatów Stowarzyszenia Katolików Abstynentów Diecezji Śląskiej. W obradach, którym przewodniczył ks. Gałdzyński z Poznania wzięli m. in. udział imieniem Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego dr. Kołoczek, imieniem Magistratu radca Maciejewski, Dyrekcji Kolei Państwowych w Katowicach dr. Magiera. Po wysłuchaniu sprawozdania z dotychczasowej działalności towarzystwa udzielono zarządowi absolutorjum oraz wybrano nowy zarząd z prezesem ks. Czempielem na czele. Na zjeździe wygłoszono kilka referatów oraz powzięto rezolucję w sprawie ograniczenie sprzedaży alkoholu.

Zaślubiny na dworze Hiszpańskim

MADRYT, 11.3 (PAT). Dnia 9-go b. m. rano w kaplicy pałacu królewskiego odbył się ślub infantki Alfonsyny z hr. Zamoyskim. Na ślubie obecni byli członkowie rodziny królewskiej oraz około 100 gości, w tej liczbie Primo de Rivera, Minister Sprawiedliwości i Poseł Rzeczypospolitej w Madrycie Perłowski. Młodą parę prowadzili do ołtarza król i królowa hiszpańscy. — Świadkami ze strony infantki Alfonsyny byli ks. Asturji, infant don Jaime, infanci don Alfonso de Bourbon i don Fernando, świadkami ze strony pana młodego ks. Raniero de Bourbon, ks. Sanguszko, hr. Grocholski, Adam hr. Zamoyski i Poseł Rzeczypospolitej w Madrycie Perłowski. Aktu zaślubin dokonał Kardynał Prymas Hiszpanji, Arcybiskup Toledo, który odprawił następnie Mszę świętą. O godz. 13-ej odbyło się w pałacu królewskim śniadanie w ścisłem gronie. Wzięło w nim udział prócz młodej pary 44 członków rodziny królewskiej oraz dygnitarze dworu. W godzinach popołudniowych młoda para odjechała do Sevilli, gdzie spędzi miodowe miesiące.

KU CZCI OJCA ŚWIĘTEGO

W ZJEDNOCZENIU JAZŁOWIECKIEM

W szeregu uroczystości roku jubileuszowego Ojca św. dnia 4-go b. m., o godz. 6 i pół, odbyła się akademja w Zjednoczeniu Jazłowieckiem b. wychowanek SS. Niepokalanego Poczęcia Najśw. Panny, związana z rocznicą przyjazdu J. Ex. Ks. Nuncjusza Marmaggiego do Polski, aby mu złożyć hołd, wyrazy czci i przywiązania i wypowiedzieć mu swą głęboką radość z powodu wielkich wydarzeń rzymskich.

Wchodzącego Dostojnika Kościoła powitał chór Zjednoczenia pod kierunkiem Ks. Pr. Nowackiego pieśnią Lucinia Refice: Oremus pro Pontifice nostro Pio; poczem Przewodnicząca p. Walentyna Kossowska zwróciła się z podziękowaniem i hołdem do J. Excelencji w następujących słowach:

— Excelencjo! Niech wolno mi będzie wyrazić w imieniu Zjednoczenia Jazłowieckiego byłych wychowanic SS. Niepokalanek najgłębszą wdzięczność za Jego łaskawe do nas przybycie. Odczuwamy to jako wielkie szczęście, że możemy przyjmować u siebie przedstawiciela Ojca św., który jest zastępcą Chrystusa Pana na ziemi.

— „W r. 1918 my wychowanki SS. Niepokalanek przeżyłyśmy niezapomniane chwile, gdy za swego pobytu w Polsce ówczesny Wizytator Apostolski odwiedził Zakład w Szymanowie. Po 150 latach ucisku religijnego w Polsce poraz pierwszy wysłannik Stolicy Apostolskiej przestąpił próg klasztoru katolickiego w naszym kraju. Monsignor Ratti z pełną świadomością swego wyjątkowego położenia, otoczony gronem zakonnic i dzieci wypowiedział słowa, które do głębi wyryły się w duszach naszych. Była to zapowiedź Zmartwychwstania Polski.

— Sama moja obecność tutaj mówi Wam, iż coś nadzwyczajnego dzieje się w ojczyźnie Waszej, bo nie jest to powszedni wypadek, że Wizytator Apostolski przybywa do Was i może zajechać do Szymanowa. Nie moja osoba w grę tutaj wchodzi, ale misja moja jest wielka. Jest-to chwila historyczna: Ojczyzna wasza się odradza — zaczyna porusząć się, wracać do życia. Moje dzieci uważajcie, bo i wy też ponosicie cząstkę odpowiedzialności w tym momencie. — Rodzice wasi przez wierność swoją Bogu i Stolicy Apostolskiej, przez dbałość o danie wam chrześcijańskiego wychowania zachowali siły żywota Waszej Ojczyzny, siły, które dziś służą ku jej zmartwychwstaniu — i dlatego powiedziałem, że odrodzenie jej jest blisko".

Trzeba mieć duszę Polaka, który żył wiarą niezachwianą w Zmartwychwstanie Polski tem świętem dziedzictwem ojców naszych, trzeba było przejść ból i cierpienie zawsze zawodzonych nadziei, i daremnego oczekiwania, aby zrozumieć, co się wtedy w sercach naszych działo.

Odtąd Wizytator ówczesny wstąpił na stolicę Piotrową i uwieńczył swe skronie potrójną koroną biskupów rzymskich.

I oto dziś obchodzimy potrójną uroczystość: Jubileusz kapłaństwa Jego Świątobliwości Piusa XI, — rozwiązanie kwestji rzymskiej, rozwiązanie, które nowym blaskiem miłości i pokoju zajaśniało nad światem chrześcijańskim i narodem włoskim. I trzecią uroczystość; bardzo nam drogą: przybycie Jego Excelencji do Polski: oto rok temu byłeś już w drodze do naszego kraju, a 14 marca mieliśmy szczęście i zaszczyt witać Cię w Warszawie. Poprzedziły Cię słowa miłości i błogosławieństwo twoje, któremi wzbudziłeś ufność w sercach naszych. Odtąd miłość Twoja promieniuje na społeczeństwo nasze i na jednostki; toteż ośmielone Twoją łaskawością zapragnęłyśmy wypowiedzieć radość naszą z wielkich wydarzeń roku tego i prosić Cię o błogosławieństwo dla Zjednoczenia Jazłowieckiego, dla członków i poczynań naszych, oraz dla domów SS. Niepokalanek, w których nauczono nas wiary, miłości, i wierności Stolicy Apostolskiej".

Poczem rzucono na ekran kilkanaście obrazów ilustrujących zakłady SS. Niepokalanek.

Krótko charakterystykę pracy Zjednoczenia ujął Ks. Prałat Nowakowski.

Następnie odśpiewano: „Jak wielkim Pan" Bortniańskiego i „Christus vincit, Christus regnat" wspaniały hymn gregorjański z XII w.

Wtedy zabrał głos J. Ex. Ks. Nuncjusz i mówił:

— „W spełnianiu moich obowiązków nieraz trudnych, często monotonnych, zebranie takie jak dzisiejsze jest prawdziwem wytchnieniem, za które paniom dziękuję. Dziękuję za słowa wasze zwrócone ku mnie; i za to także, że przyszłyście oddać hołd temu, który zastępuje Chrystusa, jest „słodkim Chrystusem ziemskim", jak mówiła św. Katarzyna Seneńska. Dobrzeście zrobiły i dziękuję Wam. Dziękuję Wam za organizację wieczoru, za piękne śpiewy, za przemówienia i obrazy, które mi pozwoliły zorjentować się w rozwoju i całości prac Zgromadzenia. — Wasza znajomość wiary katolickiej sprawia, że rozumiecie całą wartość miłości, szczególnie miłości ubogich, miłości idącej do dusz cierpiących wedle słów św. Jana Chryzostoma. Inter opeera divina — divinissimum et proximi nostri animum salvare". — Ileż jest nędzy moralnej i materjalnej po tej strasznej wojnie! I jakaż cześć ludzkości przypomina prawdziwie owego podróżnego z Jerycha leżącego przy drodze w ranach i bólu. Trzeba ręki lekkiej i delikatnej, aby mogła je opatrzyć — potrzeba „wina" wiary i „oliwy" miłości — i tu leży wasze zadanie.

„Powtórzę to, com tu widział, Ojcu św. i przedstawię mu uczucia Wasze, a teraz w Jego imieniu, i śmiem powiedzieć jego sercem, błogosławię Was, Wasze prace, wasze rodziny i Zgromadzenie, które Was wychowało"!

Po błogosławieństwie J. E. Ks. Nuncjusz, otoczony gromadką Pań, rozpytywał się o Zgromadzenie SS. Niepokalanek, o wrażenia wyniesione z ich Zakładów o M. Marcelinę Darowską, — a my radośnie dawałyśmy szczegóły o Wilkiej Polce Zakonnicy, która stanęła do pracy wychowawczej w najcięższych dla kraju chwilach.

Szczegółów tych słuchał J. E. Ks. Nuncjusz z zajęciem i zebranie w serdecznej i swobodnej atmosferze przeciągnęło się niemal do 9-ej.

Jedna z uczestniczek.

Z POWSZECHNEJ WYSTAWY KRAJOWEJ

O BEZWZGLĘDNE DOTRZYMANIE OBOWIĄZUJĄCYCH TERMINÓW.

Za dwa miesiące nastąpi otwarcie P. W. K. Okres to krótki — który winien wypełniony być najintensywniejszą pracą. Sprawą w tej chwilą najpilniejszą jest zwózka eksponatów — i tutaj Dyrekcja P. W. K. nie może dość silnie podkreślić obowiązków, jakie w tym względzie obciążają pp. wystawców.

Wystawcy znają dokładnie przewidzia ne dla różnych eksponatów terminy; wiedzą z regulaminu transportowego i okólników dodatkowych, kiedy wysyłać muszą okazy swej produkcji; rozumieją, jakie sankcje karne przysługują P. W. K. w razie niedotrzymania zobowiązań z ich strony (aż do skreślenia wystawcy z listy eksponatów); jednem słowem nie mogą mieć żadnej wymówki w razie, gdyby opóźnienia wywołały zamęt w urządzaniu Wystawy i zatory na linjach kolei, czy na terenach wystawowych.

Dlatego też należy mieć nadzieję, że obawy okażą się zbędnemi i że wszyscy dotrzymują warunków, opartych na gruntownem przygotowaniu sprawy, a podyktowanych troską o powodzenie całości.

BUŁGARJA DLA P. W .K.

27-go lutego b. r. odbyło się w Sofji pod przewodnictwem posła Baranowskiego zebranie komitetu bułgarskiego dla Powszechnej Wystawy Krajowej w Polsce, na którem wybrano zarząd komitetu. Prezesem został p. Wasil Dimczew, wicemarszałek Parlamentu; wiceprezesami: burmistrz miasta Wazow, sekretarz Bułgarskiej Izby Handlowej, Iwan Złatarow i radca Klimecki. Sekretarzem generalnym Komitetu jest Nikoła Dzebarow; adres: Sofja, Aksakow 5. Niewątpliwie Komitet bułgarski zajmie się energicznie organizowaniem wycieczek na P. W. K. wśród inteligencji bułgarskiej.

APEL DO KOBIET POLSKICH.

Komitet Wojewódzki Wystawy Pracy Kobiet w Poznaniu zwraca się z usilną prośbą do kobiet wszystkich stanów i zawodów z prośbą o udzielenie poparcia działu Wystawy.

Będziemy miały własny pawilon (w parku Wilsona), pokażemy światu cały nasz dorobek kulturalny i gospodarczy, złączone z tym pokazem godziwe ambicje, by praca Polek właściwy znalazła wyraz i ocenę.

Niech nie uchyla się żadna od nabycia pamiątkowego żetonu za jednego złotego — wyraźnie: jednego i — przyczyni się tą drobną ofiarą do stworzenia wielkiej rzeczy.

Żetony nabywać lub zamawiać można w Poznaniu u p. Starkowej (skarbniczki Komitetu) ul. Skarbowa 6, 1-sze piętro, albo w firmie złotniczej A. Stark przy ul. Nowej (Bazar).

Mały feljeton

WIDZ PRZY SZPADZIE

Motto: Wezmę ja kontusz,
wezmę ja kontusz,
szablę przypaszę...
(stara piosenka).

Rozmaity bywa stosunek piszących do spraw, o których piszą. Profesor Uniwersytetu TRAKTUJE swój temat. Dziennikarz CHWYTA GO W LOT, polityk OŚWIETLA, publicysta z przypadku tylko go PORUSZA.

To są, rzekłbym, poprawne stosunki do tematów. Są także stosunki niepoprawne. Nieuleczalne. Nałogowe.

Mianowicie, jest pewna kategorja ludzi, którzy z zasady tylko DORZUCAJĄ KILKA SKROMNYCH UWAG. Inni SOLIDARYZUJĄ SIĘ ZE ZDANIEM swego poprzednika. Inni tylko ZABIERAJĄ GŁOS.

(Prawie imponuje mi talent tych ludzi, którzy umieją zużyć aż trzysta wierszy tylko dla zsolidaryzowania się).

Zresztą mniejsza o to. Jeżeli ZABIERAM GŁOS w tej sprawie, to tylko ze względu na jednego, jedynego piszącego w Warszawie, który ma tak szczególny sposób odnoszenia się do rzeczy, że prawdziwie, godny jest upamiętnienia.

Chodzi mi o Widza, P. Wasowskiego, de domo Wasserzug, „puszczającego", jak sam się wyraził „swoje refleksy" w Epoce. (Że te „refleksy" są nieco wymęczone — można mu wybaczyć: „Puszcza" je codziennie).

* * *

Owóż tedy, p. Widz jest ciekawy z tego przedewszystkiem względu, że swoich tematów ani nie traktuje, ani ich nie chwyta, ani nie porusza. Nie zabiera głosu. Nie solidaryzuje się. Nie dorzuca.

On ma swój sposób. Zupełnie swój własny, esencjonalnie, extraordynaryjnie, tautologicznie swój.

On, proszę państwa, CZEPIA SIĘ tematów. On się przytem czepia wszystkich tematów. On się ich tak czepia, że go wogóle nie można odczepić.

Żeby polemika z nim była nie wiem jak ostra, nie wiem jak zjadliwa i gryząca, żeby była nawet tak ostra i gryząca, jak szara maść — nic nie pomoże. On się trzyma i nic go nie odczepi.

Naprzykład, jak się uczepił demokracji, zachodu, kultury, dobrego wychowania i t. p., to proszę sobie wyobrazić, że w żaden sposób nie można go z tych materyj wywabić.

Demokracja, „rządy ludu" w każdym inteligentnym umyśle zajęła już dawno miejsce właściwe. Widz wciąż się nią entuzjazmuje. Mimo doświadczenia, mimo nawet autorytety (dla p. Widza) takich rabinów, jak Anatol France — mimo nawet jego własne, (p. Widza) obserwacje, p. Widz trzyma się zajadle, wszystkiemi nożkami — demokracji. Naprzykład pisze p. Widz: (Epoka nr. 60 z 2 III. b. r.): **Poziom wśród wyborców i wyborczyń był okropny** i t. p. zaczem przytacza na dowód rozmówkę ze swoją służącą, rozmówkę, jak na wyborcę wcale trzeźwą i inteligentną, wcale nie niższą od poziomu umysłowego wyborców wogóle i uskarża się: Tysiące obywateli wrzucało kartkę do urny wyborczej, nie więcej rozumiejąc sięnickiego nie trefna. na rzeczy, niż moja służąca i ów włościanin.

A jednak, mimo to, Widz wciąż nam zatruwa krew przypiąwszy się do kartkowego systemu rządzenia państwem.

Albo ten zachód, kultura, dobre wychowanie...

Każdy kulturalny Polak zna zachód mniej więcej tak... tak.. (jakby tu określić, żeby nie wpaść w przesadę?) no, mniej-więcej tak, jak p. Widz.

Dalej, wiadomo, że człowiek dobrze wychowany i kulturalny nie uczy strzelać z armat jenerała artylerji, nie uczy katechizmu księdza.

P. Widz zaś wciąż włazi na katedrę i uczy nas dobrego wychowania, Zachodu, uczy katolików pisać po katolicku i t. p.

I pan Widz, przy tem wszystkim pisze, (Epoka, nr. 67), że życie jest smutne.

To jest smutne, panie Widz? TO jest smutne? Nie, panie Widz. Pozwoli Pan, ale to jest wesołe.

Albo wymyśla nam (aryjczykom) p. Widz w taki sposób:

„Wysunęliśmy (pod adresem aryjczyków. Przyp. aut.) żądanie (o „wyższy poziom" polemiki. Przyp. aut.) trudne. Nie każde ręce, przyzwyczajone do kłonicy, mogą zręcznie władać szpadą. Nie każde usta, przyzwyczajone do stylu szynków podmiejskich potrafią odczuwać się, jak na leży, w przyzwoitym lokalu..." i t. d.

No i powiedzcie państwo, czy TO jest smutne?

Jeśli chodzi o to, co to jest, to przedewszystkiem jest to zgoła nietrefna przenośnia. Może trefna wedle słownictwa p. Widza. Ale w słownictwie Reya i Górnickiego nie trefna.

Albowiem, jeśli już o tę kłonicę chodzi, to chłop polski jest bardziej dostojny i bardziej szlachecki, bardziej królewski, panie Widz, o całe niebo bardziej dostojny, aniżeli ton pańskich refleksyj, które nie są ani zachodnie, ani wersalskie, ani wytworne, tylko przedewszystkiem natrętne. Antypatycznie natrętne.

A już wogóle nie mówimy o przyzwyczajeniach i o szpadzie. Bo moglibyśmy się zapytać skąd to nagłe zamiłowanie do broni, i to jeszcze szpady? Gdzie to p. Widz tak się przyzwyczaił do „władania" szpadą?

Zresztą, mniejsza o to. Jesteśmy zadowoleni, że p. Widz nie opowiada nam o swojej przyjemności „do" pistoletu, albo strzelby.

Zresztą wogóle mniejsza o ten cały kram.

Właściwie chodzi mi o co innego.

Ja chciałem p. Widzowi powiedzieć, że wcale nie jestem antysemitą. Przeciwnie. Ja nawet lubię semitów.

Pod jednym wszelako warunkiem: że semita będzie chodził w chałacie i rozmawiał ze mną w przyzwoitem oddaleniu.

Ale nie [illegible] sobie, żeby semita ubierał się w anglez i uczył mnie, co to jest [illegible], co to jest dobre wychowanie, co to jest szpada, a co koń. Rozumie Widz?

I jeżeli Widz nie przestanie czepiać się tych tematów, to natychmiast przestaję kupować u żydów, wypuszczać żydowi pacht, dzierżawić żydowi ogród i sprzedawać żydowi żyto. Więc niech Widz wybiera.

Julj. Bab.

ŻYCIE GOSPODARCZE

PODATEK OBROTOWY

W ciągu najbliższych 3-ch tygodni zaczynają swe posiedzenia komisje szacunkowe urzędów skarbowych, które określać będą wymiar podatku obrotowego za rok 1928 i wyznaczać wysokość — zaliczek na podatek obrotowy na r. b.

Władze skarbowe, powołując się na zwiększenie obrotów towarów, wykazanych w statystykach oficjalnych oraz nawet na podwyższenie obrotu przez przedsiębiorstwa handlowe prowadzące księgi, poleciły podnieść proporcjonalnie do zwyżki statystycznej — wymiar podatku obrotowego.

Jak się dowiadujemy wymiar ma ulec podwyższeniu w granicach od 25 proc. do 50 proc. — w zależności od branży. Stosunkowo wielkiej podwyżce podlegać będą sklepy chemiczno - mydlarskie, którym władze zamierzają podnieść obrót według jednych wersyj — o 40 proc., według zaś innych — do 43 proc. wymiaru w stosunku do roku poprzedniego.

W sferach kupieckich wiadomości te wywołały ogromne poruszenie, tem więcej, że wniesiona reforma podatkowa prawdopodobnie nie będzie rychło załatwiona przez Sejm, którego sesja — po dyskusji konstytucyjnej, prawdopodobnie ulegnie odroczeniu aż do późnej jesieni. Na terenie Warszawskiej Izby Przemysłowo - Handlowej radcy sekcji handlowej wnieśli projekt, aby Izba odniosła się do Rządu z dezyderatem przyznania wszystkim przedsiębiorstwom handlowym IV-tej kategorji sprzedającym towary pierwszej potrzeby — III-ej kategorji (sklepy spożywcze, mydlarnie, składy opałowe i bławatne) obniżenia stopy podatku obrotowgeo z 2 i trzech czwartych proc. — na 1 proc. — w detalu, pół proc. w hurcie, a do 2-ch proc. w komisowej sprzedaży i pośredników handlowych. — Wniosek ten jednak bez uchwały sejmowej nie będzie mógł liczyć na najmniejsze urzeczywistnienie. Po podwyżce komornego o 200 proc. dla przedsiębiorstw handlowych, zapowiadana podwyżka podatku obrotowego wśród kupiectwa wywołała formalne wrzenie.

Z PAŃSTWOWEGO INSTYTUTU EKSPORTOWEGO.

W dniu 8-ym b. m. wyjechał do Paża dyrektor Państwowego Instytutu Eksportowego p. Marjan Turski. Dyr. Turski wezwany został przez delegację dla rokowań traktatowych, prowadzonych z Francją.

PROJEKT ROZSZERZENIA SIECI TRAMWAJOWEJ

W celu ustalenia prawidłowego programu corocznej rozbudowy sieci eksploatacyjnej tramwajów i związanej z tem rozbudowy poszczególnych budowli i urządzeń specjalnych tramwajowych, jak również wyszukanie potrzebnych na to funduszów, dyrekcja tramwajów opracowała projekt rozszerzenia sieci na najbliższy okres dziesięciolecia i projekt ten przedstawiła magistratowi do zatwierdzenia. Przewidując normalny przyrost ludności, Warszawa za lat 10 będzie liczyła w przybliżeniu 1,2 miljona mieszkańców, długość więc sieci tramwajowej winnaby wynosić 144 klm. Ponieważ obecnie linje tramwajowe obejmują 86 klm., trzeba zatem w okresie 10-lecia zbudować jeszcze 58 klm., osobne zaś linje do Bielan, Młocin i Ząbek na długości ok. 12 klm. Do normalnej obsługi tych linij trzeba będzie uruchomić tabor, liczący 1000 wagonów, a więc zbudować jednocześnie remizy do dalszych 510 wagonów. W związku z tem, wypadnie rozszerzyć elektrownię tramwajową, obliczoną na obciążenie do 7500 kw., dalej zwiększyć sieć kablową, rozszerzyć warsztaty remontowe, oraz wyprowadzić 14 linij komunikacji autobusowej przy uruchomieniu 180 wozów.

W tymże okresie przewidziana jest również budowa pierwszej linji kolei podziemnej, łączącej Plac Unji Lubelskiej z Placem Muranowskim (5 klm. długości). Obliczono, że kolej ta przewoziłaby dziennie około 66.000 pasażerów.

W planie inwestycyjnym przewidziane są, między innemi, nowe linje tramwajowe do Wilanowa, na wybrzeżu Wisły, przedłużenie linji przez ul. Puławską do nowych granic miasta, do Bielan, Młocin, Wawra i Ząbek i wiele innych, zarówno na krańcach, jak i w centrum miasta. Na przeprowadzenie projektowanych inwestycyj potrzebne będą miljonowe sumy. Powiększenie elektrowni pochłonie 5.375.000 zł., rozszerzenie sieci — 21.070.000 zł., powiększenie taboru (wagony i autobusy) 41.320.000 zł., budynki i place 44.815.000 zł., różne techniczne i gospodarcze — 2.295.0000 zł., opracowanie projektów i dozór techniczny — 4.525.000 zł., wreszcie projekt kolei podziemnej — 600.000 zł., razem na okres 10-letni potrzeba 120.000.000 zł.

Program powyższy opracowano zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej z dnia 21 stycznia b. r.

INSTYTUT RADJOTECHNICZNY

Komitet Organizacyjny wyznaczył uroczystość otwarcia Instytutu Radjotechnicznego na dzień 16 marca r. b.

W tymczasowym lokalu Instytutu przy ul. Mokotowskiej Nr. 6 o godz. 12-ej odbędzie się przedewszystkiem akademja wobec zaproszonych przedstawicieli Rządu, Sejmu, miasta, wyższych uczelni oraz delegatów szeregu organizacyj i placówek radjotechnicznych polskich, stołecznych i prowincjonalnych.

Podczas akademji będzie wygłoszony przez wiceprezesa Komitetu inż. K. Jackowskiego mjr. Szt. Gen. referat, tyczący się powstania i zadań nowej placówki badawczo-naukowej oraz w streszczeniu będą podane przez prof. dr. inż. J. Groszkowskiego wyniki z oryginalnych prac, już dokonanych w Instytucie w okresie jego organizacji. Słowo wstępne wypowie prezes Komitetu Organizacyjnego dyr. Dep. Z. Frączkowski.

W tymże dniu o godz. 18-ej odbędzie się I walne zgromadzenie członków, w celu wysłuchania szczegółowego sprawozdania kierownika budowy instytutu prof. D. Sokolcowa oraz dokonania wyboru władz (kuratorjum).

Należy zaznaczyć, że organizacja nowej badawczej placówki społecznej, tak ważnej dla dalszego racjonalnego rozwoju radjotechniki polskiej, trwała zaledwie jeden rok i pierwsze finansowe podwaliny zostały położone przez Sejm, który uchwalił w r. 1928 z własnej inicjatywy sumę 200.000 zł. na prace naukowe w zakresie radjotechniki. Orędownikiem nowej instytucji ze strony Rządu jest Min. Poczt i Telegrafów, przy czynnem poparciu ze strony innych zainteresowanych Ministerstw (Min. Spr. Wojskowych, Min. Komunikacji, Min. W. R. i O. P.).

Niezależnie od subwencyj rządowych z poważnemi darami, bądź w gotówce, bądź w gotowych urządzeniach wystąpiły na rzecz Instytutu następujące osoby i firmy:

1. P. W. Krausharowa dla uczczenia ś. p. męża swego ofiarowała kosztowny komplet normalji i wzorów dla badań podstawowych, 2) Dyrekcja Polskich Zakładów Siemensa—precyzyjne przyrządy laboratoryjne wartości 1-go tysiąca dolarów, 3) Dyrekcja Zakładów „Polski Marconi" szereg aparatów własnej konstrukcji, 4) Dyrekcja firmy „Natawis" — liczny sprzęt pomocniczy radjotechniczny, 5) Dyrekcja P. A. S. T. jednorazową ofiarę w wysokości tysiąca złotych.

Inne firmy i placówki radjotechniczne zapowiedziały liczne dary w terminie jeszcze przed otwarciem Instytutu.

KRONIKA

MARZEC 11 NIEDZIELA

Dziś: Konstantyna
Jutro: Grzegorza

Wschód słońca g. 6.4
Zachód godz. 17.30
Wschód księżyca 6.18
Zachód godz. 16.19

STAN POGODY

Wczoraj rankiem panowała w Polsce pogoda o zachmurzeniu zmiennem i miejscami z drobnym przelotnym śniegiem. Temperatura najniższa z nocy wynosiła około — 15° w Wileńskiem — 10° na Podlasiu i Polesiu oraz na południowym - wschodzie kraju, pozatem utrzymywała się w granicach od — 5° do — 8°. Maxima temperatur wczorajszych wynosiła od + 2° do + 4°.

Opady na dobę ubiegłą ogarnęły niemal cały kraj i dosięgły od 5 do 8 mm. tylko w Małopolsce Wschodniej i na Podhalu.

Szata śnieżna pod wpływem usłonecznienia w ciągu dnia — taje powoli, głównie w zachodniej Polsce. Na wschodzie zaś pozostaje prawie niezmieniona.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 11 marca r. b. Zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane, rano mglisto. Nocą lekki mróz w zachodniej połowie kraju, umiarkowany we wschodniej i duże wahania dobowe temperatury, aż do odwilży na zachodzie i w środku Polski. Słabe wiatry północne.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

Dziś o godz. 4-ej po poł. odbędzie się w kościele św. Ducha (po-paulińskim) nabożeństwo pasyjne z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, odśpiewaniem Gorzkich Żalów, nauką, procesją i udzieleniem błogosławieństwa.

Jutro ku czci św. Antoniego Padewskiego odprawione zostaną uroczyste wotywy w kościołach: o godz. 10-ej OO. Franciszkanów przy ul. Zakroczymskiej z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, odmówieniem litanji i modlitw do tego Świętego, udzieleniem błogosławieństwa. O tej samej godzinie u św. Antoniego, o godz. 9-ej u św. Marcina przy ul. Piwnej, o godz. 8-ej u św. Antoniego (po-reformackim), św. Augustyna przy ul. Dzielnej oraz Matki Boskiej Częstochowskiej przy ul. Łazienkowskiej.

W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro o godz. 6.30 odprawiona zostanie Msza św. ku czci św. Dominika, założyciela zakonu OO. Dominikanów.

ODCZYT KS. BISKUPA SZLAGOWSKIEGO.

Dnia 12 b. m., we wtorek, w sali Theologicum (Traugutta 1) odbędzie się staraniem Towarzystwa Teologicznego odczyt J. E. ks. Biskupa Szlagowskiego na temat: Stara przepowiednia o Papieżach, przypisywana św. Malachjaszowi w nowem oświetleniu.

MIEJSKIE PRACE REGULACYJNE.

Biuro regulacji przy wydziale technicznym magistratu w sprawozdaniu swem za luty wylicza m. in. następujące prace swoje: 1) Projekt przebicia nowej ulicy— szer. 10 m. między ul. Odyńca, Tyniecką, Goszczyńskiego, Krasickiego na Henrykowie, 2) regulacja ulicy Bugaj przy Zamku, 3) usytuowanie pomnika Kilińskiego na pl. Krasińskich, 4) projekt umieszczenia dworców autobusowych zamiejskich: a) na skrzyżowaniu ul. Puławskiej i Madalińskiego, b) na skrzyżowaniu ul. Żoliborskiej i Bonifraterskiej, c) na skwerku przy pl. Starynkiewicza. 5) sprawę kolejek dojazdowych południowych, 6) sprawę ustawienia pomnika Bogusławskiego na pl. Teatralnym nawprost wejścia do teatru Narodowego.

ZAKŁADY BADANIA ŻYWNOŚCI.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przystąpiło do opracowania rozporządzenia o zadaniach Państwowych Zakładów Badania Żywności. Państwowe Zakłady Badania Żywności wystąpiły do Ministerstwa Skarbu o przyznanie dodatkowych kredytów umożliwiających zorganizowanie lotnych brygad kontroli żywności w składach i targowiskach Warszawy.

SZOSY ASFALTOWE.

W Ministerstwie Robót Publicznych opracowywany jest plan wprowadzenia szos asfaltowych na najbardziej ruchliwych odcinkach drogowych. Między innemi wysuwany jest projekt takiej szosy między Warszawą, a Łodzią. Dla pokrycia tej szosy dobrane będą specjalne gatunki trwałego asfaltu.

INSPEKTORZY POCZTOWI.

W związku z decentralizacją instytucyj pocztowych, omawiany jest w Ministerstwie Poczt i Telegrafów projekt ustanowienia specjalnych inspektorów dla nadzoru nad czynnościami poszczególnych urzędów pocztowo-telegraficznych. Specjalna kontrola nadzorować będzie doręczanie przesyłek listowych przez listonoszy oraz stopień pośpiechu w dostarczaniu listów i przesyłek expresowych adresatom.

KSIĄŻKI INSTRUKCYJNE DLA EGZEKUTORÓW.

Zarządzeniem Ministerstwa Skarbu wydały Izby Skarbowe dla egzekutorów specjalne książki, zawierające przepisy o ich obowiązkach i o procedurze postępowania egzekucyjnego. Przepisy nakazują egzekutorom we wszelkich wypadkach wątpliwych zwracać się z zapytaniami telefonicznie do naczelników właściwych urzędów podatkowych.

RADJO

WARSZAWA

216,5 kc. 1385,7 m.

Program Polskiego Radjo na wtorek, 12-go marca b. r.

11.56 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj., kom. lotn.-meteor. 12.10 Koncert gramof. 13.00 Kom.: roln. i meteor. 14.50 Kom.: meteor., gosp. i nadpr. 15.10 „Ustrój polski w epoce dzielnicowej" wygł. prof. Stan. Arnold. 15.35 „La politique etrangere de la Pologne au mois de fevrier" — wygł. dr. Jan Grzymała-Grabowski. 16.00 „Chwilka lotnicza" — mjr. pilot Marjan Romeyko. 16.15 Program dla dzieci. 17.00 „Lozanna i Locarno" — wygł. p. W. Junosza-Dąbrowski. 17.25 Transm. odczytu z Poznania. 17.55 Koncert ork. P. R. 18.35 Utwory satyryczne poetyckie o charaktere satyrycznym i humorystycznym rec. Marjan Maszyński. 18.50 Rozmaitości. 19.20 Transm. z Opery Katowickiej. W przerwie komun. Teatrów Miejskich. Po transm. kom.: lotn.-meteor., polic., sport., nadpr., kom. P. A. T. oraz retransm. ze stacyj zagranicznych na aparatach „Marconi".

WARSZAWA

216,5 1385,7 m

Program Polskiego Radjo na środę, 13-go marca r. b.

11.56 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj., kom. lotn.-meteor. 12.10 Program dla dzieci. 12.00 Kom.: roln. i meteor., giełdy zboż. krak. 14.50 Kom.: meteor., gospod., nadpr. „Odrodzenie Królestwa Polskiego w XIV w." — prof. Stan. Arnold. 15.35 Kom. harcerski. 15.50 Muzyka gramof. 17.00 „Nasze czasopisma przyrodnicze" — dr. Tad. Jaczewski. 17.25 „Skrzynka pocztowa" — (dr. Marjan Stępowski). 17.55 Muzyka operowa. 18.50 Rozmaitości. 19.10 „Zielone jezioro" — p. Józef Czekalski. 19.35 „Skrzynka pocztowa rolnicza" — inż. Wacław Tarkowski. 19.56 Sygnał czasu. 20.10 Koncert solistów. 21.35 Wieczór autorski z Poznania, około godz. 22.00 kom. lotn.-meteor., P. A. T., polic., sport, oraz nadprogramowe. 22.30 Transm. muzyki tan.

UCZCZENIE ZASŁUŻONEGO LEKARZA.

Celem uczczenia wieloletniej pracy D-ra Władysława Brunera, odbył się w tych dniach w salonach Resursy Obywatelskiej bankiet z licznym udziałem przedstawicieli warszawskiego świata lekarskiego i przedstawicieli samorządu. Wygłoszono szereg toastów. Poszczególni mówcy: Prezydent miasta Z. Słomiński, prof. Gluziński, Dr. J. Zawadzki, ławnik Koralewski, dr. Stefański oraz szereg lekarzy naczelnych i ordynatorów szpitali miejskich, a także działaczy komunalnych, podnosili zasługi D-ra Wł. Brunera, położone dla zdrowia Warszawy oraz wyrażali życzenia długiej jeszcze owocnej pracy w umiłowanej dziedzinie.

PĘKANIE RUR I BRAK WODY.

W ciągu doby ubiegłej znowu pękły rury wodociągowe w następujących punktach miasta: Grzybowska 4 (brak wody od Żelaznej do Rynkowej), Nowomiejska 6, 8, 10 i 12 — zalane piwnice (brak wody od Wąskiego Dunaju do Długiej), Śniadeckich 19 (brak wody od Polnej do Marszałkowskiej), Hoża 6 i 8 — zalane piwnice (brak wody od Kruczej do pl. Trzech Krzyży), Jezuicka (od Ś-to Jerskiej do Rynku Starego Miasta), Brzozowa, Ogrodowa 7 (od Żelaznej do Solnej), Sienna 45 (od Twardej do Sosnowej), Smolna (od Al. 3-go Maja do Książęcej), Nowowiejska 21 (od pl. Zbawiciela do Polnej). Nadto wskutek zamarznięcia rur wodociągowych domowych, brak wody w następujących posesjach: Twarda 30, Zielna 25 i 28, Dzielna 82, Ogrodowa 39, Nowolipie 11, Gęsia 17, 19, 21 i 23, Franciszkańska 3, Żelazna 50 oraz w więzieniu na Pawiaku, dokąd wodę dowozi w beczkach konnych mirowski oddział straży ogniowej.

EGZEKWOWANIE PODATKU OBROTOWEGO.

Ministerstwo Skarbu ustaliło termin, w którym w r. b. rozpocznie się egzekwowanie przymusowe podatku obrotowego. Egzekucja tego podatku rozpocznie się od 1-go czerwca.

REGULACJA WARSZAWY.

Biuro regulacji Magistratu ustala obecnie normy dla nowowytaczanych ulic w Warszawie. Przepisy te określą minimalną szerokość jezdni i chodników ulicznych celem zapobieżenia tworzenia ciasnych uliczek w powstających dzielnicach. Jezdnia ma mieć szerokość conajmniej 8 metrów.

PRZEDSIĘBIORSTWO STAPIANIA ŚNIEGU.

Urząd przemysłowy wydał licencję przedsiębiorstwu dla stapiania śniegu na podwórkach do kanałów, co kalkuluje się taniej od zwózki. Stapianie to przeprowadzane jest za pomocą specjalnych kotłów, zużywających minimalną ilość opału.

WYBUCH GAZU.

Na peronie dworca Głównego pociągów przychodzących wczoraj o godz. 16 m. 35 pomiędzy I a II torem, nastąpił wybuch gazu, wskutek pęknięcia podziemnej rury. Siła wybuchu spowodowała uszkodzenie latarni, umieszczonej na zwrotnicy Nr. 3 oraz latarni sygnalizacyjnej. Wypadku z ludźmi nie było.

POŻAR W BROWARZE.

Przy ul. Krochmalnej 59, w browarze sp. akc. Haberbusch i Schiele prawdopodobnie wskutek krótkiego spięcia przewodników elektrycznych, wynikł pożar w warsztacie elektro-mechanicznym, gdzie zapaliły się szafa z narzędziami oraz stoły. Mirowski oddział straży ogniowej pożar w zarodku ugasił.

POGOTOWIE POWODZIOWE.

Sztab akcji przeciwpowodziowej zaopatrzy posterunki swoje w specjalne liny i metalowe i haki dla ratowania mienia ludzkiego i bydła, płynących na krze, co się często zdarza w czasie powodzi.

NOWE DROGOWSKAZY.

Ponieważ dotychczasowe drogowskazy drewniane, umieszczane na ulicach okazały się za lekkie, gdyż za silnym podmuchem wiatru były wywracane, przeto Wydział Ruchu Drogowego przy Komisarjacie Rządu postanowił zamienić je na żelazne.

O ZMNIEJSZENIE HAŁASU.

Stołeczna dyrekcja kolejowa zwróciła uwagę maszynistom kolejowym, by unikali w miarę możności dawania głośnych gwizdków parowozowych w obrębie miasta, co wpłynie na zmniejszenie szumu miejskiego.

PRZECIW KONKURENCJI.

Urząd przemysłowy Magistratu zwraca uwagę sklepom, że umieszczanie napisów „Wielka Sprzedaż" lub „Tani Tydzień" jest równoznaczne z ogłoszeniem wysprzedaży i wymaga rejestracji w myśl przepisów o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

KINA W PARKACH MIEJSKICH.

Wydział Oświaty i Kultury zamierza w porozumieniu z wydziałem zdrowia Magistratu zainstalować w parkach miejskich projekcyjne kabiny kinematograficzne i ekrany. W porze letniej demonstrowane będą w parkach propagandowe filmy higjeniczne i naukowe.

WYPADEK KOLEJOWY.

Nocy wczorajszej pomiedzy przystankiem kolejowym „Ursus" a Piastowem omal że nie doszło do poważnej katastrofy kolejowej. Oto w parowozie przy pociągu t. zw. pruszkowskim, osobowym, który na szczęście posuwał się dość wolno, opadła blaja z popielnika, wyrywając 2 podkłady w torze. Dzięki przytomności umysłu maszynisty, który na przystanku „Ursus" pociąg natychmiast zatrzymał, wypadek nie spowodował poważniejszych następstw. Niezwłocznie na miejsce przybyło pogotowie techniczne ze stacji Warszawa - Główna, ściągając uszkodzony parowóz do Pruszkowa, zaś dla pasażerów wysłano specjalny pociąg. Następne pociągi w stronę Pruszkowa puszczono z dość znacznem opóźnieniem po trzecim torze. Naprawa uszkodzonej linji i przerwa w ruchu trwała około sześciu godzin. Wypadku z ludźmi nie było.

KOŃ I SANIE POD POCIĄGIEM.

Na przejeździe kolejowym w Pruszkowie pociąg osobowy nr. 34, podążający w stronę Warszawy, najechał na przejeżdżające w tym samym czasie przez otwarty przejazd sanie, zaprzężone w jednego konia. Jadący saniami: Lucjan Kamiński, wiertniczy (Pruszków, Sienkiewicza 5), Jan Skrzypkowski i Stanisław Marczak, obydwaj ze wsi Paźniew (gm. Helenów) zdołali w ostatnim niemal momencie wyskoczyć z sań, czem uchronili się od niechybnej śmierci, gdyż sanie zostały zdruzgotane, koń zaś zabity. Wypadek ten był spowodowany niedozorem dróżnika Paluchowskiego, który w tym czasie nie zamknął przejazdu. Dochodzenie prowadzi miejscowa policja.

GROŹNE SOPLE LODOWE

Ze szczytu domu Nr. 6 przy ul. Dzikiej spadł duży sopel lodu i zranił w prawą skroń przechodzącego 45-letniego Hersza Głowersmana, kelnera (Stawki 22). Poszkodowanemu udzielił pomocy lekarz w ambulatorjum Pogotowia.

ZASŁABNIĘCIE POLICJANTKI

W aptece Mutniańskiego przy ul. Nowy Świat 18 zacorowała nagle Janina Czarkowska (Wiejska 24), policjantka z brygady sanitarno-obyczajowej urzędu śledczego. Pogotowie przewiozło Czarkowską w stanie ciężkim do szpitala Św. Rocha.

AWANTURNICZY PASAŻER W POCIĄGU

W pociągu Nr. 43, idącym z Warszawy w stronę Skierniewic, konduktor Ignacy Frączak, pomiędzy Milanówkiem, a Grodziskiem, przyłapał jadącego bez biletu na t. zw. „gapę" pasażera Stefana Chojeckiego, robotnika (Żyrardów). Na żądanie konduktora by zapłacił karę w sumie 5 zł., pasażer nie tylko, że kary nie zapłacił, lecz przy akompanjamencie obelżywych wyzwisk rzucił się na konduktora, pobił go dotkliwie, a jednocześnie w czasie bójki, otworzywszy drzwi od wagonu usiłował Frączaka wyrzucić z pociągu. Dopiero przy pomocy innych pasażerów awanturnika obezwładniono i oddano w ręce policji na posterunku w Grodzisku.

SKUTKI PIJAŃSTWA

Przy ul. Ogrodowej 28, lokator tegoż domu szewc 21-letni Józef Duszyński, będąc pijany napił się przez nieostrożność jodyny. Pomocy udzielił mu lekarz dyżurny w ambulatorjum Pogotowia.

TEATRY

REPERTUAR.

Teatr Wielki. Dzisiaj, w poniedziałek, Opera nieczynna. We wtorek melodyjna i popularna opera Verdiego „Trubadur" w obsadzie złożonej z pp.: Mokrzyckiej, Leskiej, Orłowskiej oraz pp.: Gruszczyńskiego (partja tytułowa), Wiśniewskiego, Bołko, Ivo i Trembickiego. Kapelmistrz Jerzy Sillich.

We środę egzotyczna opera Delibes'a „Lakme" z p. Bandrowską - Turską w partji tytułowej oraz pp.: Leską, Doboszem, Mossoczym i Janowskim w partjach naczelnych. Przy pulpicie dyr. E. Młynarski. We czwartek „Carmen" Bizeta z pp.: Szereszewską, Lipkowską, Gruszczyńskim i Mossakowskim w partjach naczelnych.

Teatr Narodowy. Dziś „Brat Marnotrawny", Wilde'a z pp.: Solską, Grosserową, Osterwą, Węgrzynem, Halską, Leszczyńską, Jarszewską i Justjanem. Jutro wspaniały dramat Zorilli „Don Juan" w przekładzie Stanisława Miłaszewskiego z Józefem Węgrzynem w roli tytułowej.

Teatr Nowy gra codziennie komedję Jerzego Szaniawskiego „Adwokat i róże".

Teatr Letni daje lekką komedję „Panienka z dancingu".

DZIŚ W TEATRACH MIEJSKICH:

Wielki:	Przdstawienie zawieszone.
Narodowy:	o 8-ej: Brat Marnotrawny.
Nowy:	o 8-ej Adwokat i róże.
Letni:	Panienka z Dancingu o g. 8.

Teatr Polski. Dziś i jutro komedja Hemara p. t.: „Dwaj panowie B.".

Teatr Polski:
o 8-ej :Dwaj panowie B.

Teatr Mały. Gra codziennie „Miłość bez grosza" — Kiedrzyńskiego z Malicką, Grabowskim i Junoszą-Stępowskim na czele.

Teatr Mały:
o 8-ej: Miłość bez grosza.

MUZYKA

MAURYCY JANOWSKI W KONSERWATORJUM

Dziś t. j. dnia 11 b. m. odbędzie się w sali Konserwatorjum zapowiedziany recital śpiewaczy popularnego artysty opery warszawskiej Maurycego Janowskiego (tenor), który niewątpliwie cieszyć się będzie dużem powodzeniem. Będzie to pierwszy występ tego sympatycznego artysty w charakterze piosenkarza, który przy akompanjamencie prof. L. Ursteina odśpiewa szereg pieśni Szuberta. Bilety wcześniej do nabycia w „Orbisie", Marszałkowska 98.

WYSTĘP ALFREDA HOEHNA W KONSERWATORJUM

Jutro t. j. we wtorek, dnia 12 b. m. grać będzie po raz ostatni w sali Konserwatorjum fenomenalny pianista Alfred Hoehn, który na poprzednim koncercie nadzwyczajną różnorodnością barw dźwiękowych, temperamentem, żelazną rytmiką i wszechstronnie opanowaną techniką porwał słuchaczy. Mistrz Hoehn tym razem grać będzie tematy i warjacje Hoendla, fantazje B-mol Mozarta „Apassionatę" Beethovena oraz utwory Couperina, Debussyego, Scotta, i innych. Bilety wcześniej do nabycia w Orbisie, Marszałkowska 28.

Młody, inteligentny człowiek, po przebytej chorobie płuc, z b. chorem na gruźlicę dzieckiem, pozostający bez wszelkich środków do życia, prosi o pomoc na kurację, opłacenie mieszkania, oraz o jakąkolwiek pracę. Łaskawe ofiary proszę nadsyłać do Redakcji naszego pisma Kr. Przedm. 71 dla R. G.

C. ULRICH
ZAKŁADY OGRODNICZE
założone w 1805 roku
W WARSZAWIE, S. A.
Centrala — Ceglana 11
Filja — Sienkiewicza 11
NASIONA
warzywne, kwiatowe, rolne, czyste, o wysokiej sile kiełkowania.
NARZĘDZIA OGRODNICZE
Cenniki na żądanie.

AKWIZYTORZY
dobrze obeznani w zbieraniu ogłoszeń do pisma codziennego poszukiwani. Reflektujemy tylko na fachowców z referencjami. Administracja „Polski", Krak. Przedm. 71 od 10 — 12-ej.

CENA NUMERU w Warszawie i na warszawskich dworcach kolejowych **20 groszy.** Przedpłata miesięcznie w Warszawie i na prowincji 4 zł. 50 gr. zagranicą—zł.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wysokość 1 milim. lub za jego miejsce: **przed tekstem** (układ 4-szpaltowy) 70 gr. **w tekście** (układ 4 szpaltowy) 90 gr. wzmianki 1 zł. 50 gr. Za tekstem (zwyczajne) **układ 8 szpaltowy** 30 gr. **Drobne** za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50% taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne skośne) o 50% drożej
Ogłoszenia przyjmuje się tylko za gotówkę.

Adres Redakcji, Administracji i Ekspedycji **Krak. Przedm. 71.** Telefon **Redakcji 503-59. Administracji 240-15.**

Redaktor Naczelny BOLESŁAW SZCZEPKOWSKI.
Redaktor odpowiedzialny i kier. literacki LEON RADZIEJOWSKI.
Wydawca: Dom Prasy Katolickiej, Sp. z o. o.

Drukarnia Archidjecezjalna (Domu Prasy Katolickiej).